

PRZEMOC SEKSUALNA

Emanuel Ringelblum, który w 1941 roku zlecił Cecylii Ślepek przeprowadzenie wywiadów z warszawskimi Żydówkami¹, już pisząc swoją *Kronikę z getta warszawskiego*, zauważył, że „przyszli historycy będą musieli poświęcić stosowną uwagę żydowskim kobietom w czasie wojny”². Perspektywa genderowa w światowych badaniach nad Holocaustem jest jednak obecna dopiero od trzydziestu lat, przede wszystkim w historii społecznej i w studiach literackich. Najważniejszym opracowaniem na temat kwestii gender w czasie Szoa pozostaje *Women in the Holocaust* pod redakcją Lenore Weitzman i Dalii Ofer. Badaczki, wzywając do wprowadzenia kategorii gender do analizy żydowskiej społeczności, przekonywały między innymi, że istnienie przed wojną kulturowo zdefiniowanych ról kobiet i mężczyzn skutkowało różnymi dla obu płci umiejętnościami, wiedzą i doświadczeniem, co determinowało strategię przeżycia. Ponadto Weitzman i Ofer zwracały uwagę, że naziści inaczej traktowali kobiety i mężczyzn, nawet jeśli ostatecznie czekał ich ten sam los. Na odmiennosc doświadczeń wpływało także różne przeżywanie seksualności – najbardziej chyba stabuizowanej sfery życia.

Wiele napisano już o tym, jak silnie milczenie określało kondycję Ocalałych po wojnie. Kiedy przełamywane były kolejne tabu, a kolejne narracje wojenne były włączane w dyskurs publiczny, pozostawały sfery nadal nietknięte. Milczenie kobiet na temat Holocaustu wpisuje się w długą tradycję nieobecności kobiecego doświadczenia w historycznej metanarracji. Gdy przeprowadzana jest selekcja wydarzeń, które powinny być upamiętniane i nazywane, specyficznie kobiece doświadczenie jest tym, które łąduje w szufladzie „nienazwane, zapomniane”. „Nieobecność kobiet w Historii – stwierdza Anna Lipowska-Teutsch – wiąże się [...] z podziałem na przestrzeń publiczną, gdzie podejmowane są decyzje, ustanawiane prawa i definiowane doświadczenia, i przestrzeń prywatną – przestrzeń zdarzeń drugorzędnych, przestrzeń zawieszenia obowiązującego w imię dobra wspólnoty/rodziny, przestrzeń doświadczeń z trudem torujących sobie drogę do nazwania, do wypowiedzenia”³.

Kobiece doświadczenie – w szczególności wojenne, związane z seksualnością – jest, spośród treści sprzecznych ze świadomością potoczną, jednym z doświadczeń najintensywniej wypieranych z kolektywnej świadomości. O barierach, jakie trzeba przełamywać, by się nim zajmować, oraz o tym, w jaki sposób o nim mówić i czemu akurat teraz, opowiadają redaktorki wydanej w 2010 roku książki *Sexual Violence against Jewish women in the Holocaust*⁴ – Rochelle Saidel oraz Sonja Hedgepeth, związane z nowojorskim Remember the Women Institute.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Jesteście redaktorkami pierwszej książki poświęconej problemowi przemocy seksualnej wobec Żydówek w czasie Holocaustu. To temat mało znany, szczególnie w Polsce. Czy możecie opowiedzieć, jak doszło do jej powstania?*

ROCHELLE SAIDEL: W 2006 roku odbywał się w Yad Vashem letni warsztat dla nauczycieli. Zorganizowałyśmy tam z Sojną zajęcia dotyczące kobiet i Holocaustu, nawet nie przemocy seksualnej, zatytułowane *Nie tylko Anna Frank – uczenie o kobietach w Holocaustcie*. Wykłady wprowadzające w zasadnicze tematy wygłaszało tam wielu renomowanych badaczy Holocaustu. Jeden z nich zdecydował się uczestniczyć w naszym warsztacie. Nie pamiętam już dokładnie, co wtedy mówiłam, w każdym razie chodziło o moją książkę *Żydowskie kobiety w obozie Ravensbrück*⁵. Powiedziałam, że w Ravensbrück kobiety były gwałcone – bo były. Wtedy tamten badacz przerwał: „Nie wolno ci tak mówić! Gdzie masz dowody?”. A potwierdzenie w dokumentach jest dosyć ciężko znaleźć: zgodnie z prawem rasowym nie wolno było utrzymywać stosunków seksualnych z Żydówkami, więc większość ofiar gwałtów była po fakcie mordowana, ponieważ tak najłatwiej było pozbyć się dowodów. Ten człowiek polował na nas do końca konferencji, był wszędzie i stale „napadał” nas tym pytaniem: „Gdzie są dowody? Gdzie są dokumenty?”.

SONJA HEDGEPEETH: W zasadzie to miał jeden argument: „Gdzie są dokumenty?”.

ROCHELLE SAIDEL: Zupełnie jakby sobie wyobrażał, że naziści, zanim zgwałcili kobietę, mówili: „Rozłóż nogi i podpisz tutaj”. W takich okolicznościach szukanie dowodów to absurd. Ale to właśnie nas pobudziło.

SONJA HEDGEPEETH: Po zakończeniu konferencji zaczęłyśmy dyskutować o tym, co się tam zdarzyło. W końcu przyszło nam do głowy: skoro znamy młode osoby, które pracują nad tym tematem, więc dlaczego ich nie zebrać i nie zaproponować wspólnej publikacji?

ROCHELLE SAIDEL: Czy w Polsce są książki i badania na ten temat?

AGNIESZKA WESELI: *Są książki o kobietach w obozach koncentracyjnych, o kobiecym ciele, na przykład praca literaturoznawczyni Bożeny Karwowskiej⁶, wprawdzie opublikowana po polsku, ale pisana w USA. Jest jeszcze książka socjolożki Agnieszki Nikiborc⁷ o traumatycznych doświadczeniach, także związanych z ciałem, we wspomnieniach byłych więźniarek, ale z tego co wiem, jeśli chodzi o przemoc seksualną wobec Żydówek, jedynie Joanna Ostrowska prezentowała referat o prostytucji w gettach.*

1 >> Celem badania było prześledzenie przemian, jakie przechodziły kobiety od pierwszych dni wojny poprzez kolejne etapy życia w getcie. Wywiady, skupiając się na zderzeniu z codziennością getta i strategiach przetrwania, uwzględniały przedwojenne życie respondentek.

2 >> *Women in the Holocaust*, red. Lenore J. Weitzman, Dalia Ofer, New Haven–London: Yale University Press, 1998, s. 14.

3 >> Anna Lipowska-Teutsch, *Niedobytą żalobą*, [w:] *Pamięć wędrowni. Wędrowni pamięci*, red. Anna Lipowska-Teutsch, Ewa Rytko, Kraków: Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, 2008, s. 37.

4 >> *Sexual Violence against Jewish Women during the Holocaust*, red. Sonja M. Hedgepeth, Rochelle G. Saidel, Waltham: Brandeis University Press, 2010.

5 >> R.G. Saidel, *The Jewish Women of Ravensbrück Concentration Camp*, Madison: University of Wisconsin Press, 2004.

6 >> Bożena Karwowska, *Ciało – seksualność – obozy zagłady*, Kraków: Universitas, 2009.

7 >> Agnieszka Nikiborc, *Uwięzione w KL Auschwitz-Birkenau. Traumatyczne doświadczenia kobiet odzwierciedlone w dokumentach osobistych*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, 2010.

ROCHELLE SAIDEL: A tak! Joanna miała pisać artykuł do naszego zbioru, ale ostatecznie nic z tego nie wyszło, więc niestety nie mamy żadnych tekstów z polskiej perspektywy. Ale, co może być ważne dla Was, część osób, które współtworzyły książkę, poznałyśmy w Krakowie na konferencjach na Uniwersytecie Jagiellońskim w 2005 i 2007 roku. Inne spotkałyśmy w Niemczech, Izraelu i Stanach Zjednoczonych na różnych konferencjach i w końcu udało nam się zebrać fajną grupę młodych badaczek i badaczy.

SONJA HEDGEPEETH: Dla mnie osobiście wiek biologiczny nie ma znaczenia, ale chodzi o to, że młodsza – w sensie akademickim – osoba ma inne podejście, i to niezależnie od płci.

ROCHELLE SAIDEL: Wiem to po sobie. Zanim jeszcze na dobre weszłam w ten temat, w latach osiemdziesiątych przeprowadzałam wywiady z kobietami na temat Ravensbrück. Jeśli wtedy kobiety chciały opowiedzieć nam – badaczkom już dzisiaj starszego pokolenia – że były gwałcone, nie miałyśmy narzędzi... słuchałyśmy, ale nie umiałyśmy pytać. Te kobiety opowiadały tyle okropnych rzeczy, że niezręcznie nam było pytać je o gwałty... może teraz lepiej umiałabym o tym rozmawiać, ale wtedy nie. Z pewnością o kwestia pokoleniowa: młode badaczki nie boją się pytać.

SONJA HEDGEPEETH: Zmienia się także ogólne podejście do seksualności. Ale instytucjami kierują przede wszystkim wiekowi już panowie, którzy osiągnęli pewien status i nie bardzo chcą zmieniać istniejący układ. Pewne tematy są więc spychane na bok – nie tylko przemoc seksualna, ale także ogólnie sprawy dotyczące kobiet.

ROCHELLE SAIDEL: To wciąż się dzieje, mimo że wiele się zmieniło.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Także w temacie kobiet i Holocaustu?*

ROCHELLE SAIDEL: Czasem jakaś instytucja robi coś bardzo powierzchownie, a potem chwali się: „Och tak, zajmowaliśmy się już kobietami i Holocaustem”.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *A więc co było nie tak z wcześniejszym podejściem? Już od lat osiemdziesiątych organizowano konferencje, pojawiały się publikacje. Czy współczesne, nowe – jak mówicie – podejście to jedynie kwestia zmiany pokoleniowej?*

ROCHELLE SAIDEL: Pierwsza konferencja odbyła się w 1983 roku w Nowym Jorku. Współorganizowała ją Joan Ringelheim, tak naprawdę to ona zainicjowała temat kobiet i Holocaustu. Chciała mówić o takich sprawach, jak przemoc seksualna czy lesbijki, więc trochę wyprzedzała swoją epokę. Studia nad kobietami i studia nad Holocaustem – prowadzone osobno – zaczęły się już jakieś piętnaście lat wcześniej, ale ona jako pierwsza je połączyła. A że to był Nowy Jork, na konferencji pojawiło się mnóstwo zainteresowanych tematem, politycznie zaangażowanych

Żydówek-lesbijek i oczywiście sporo kobiet, które mogły o tym opowiadać. I uwierz mi, myślałam, że one się tam pozabijają. Nie w sensie fizycznych ataków, ale werbalnie skakały sobie do oczu. Młodsze kobiety chciały usłyszeć coś miłego, pytały, czy były w obozach lesbijskie relacje, które pomagały przetrwać – nie chodziło im o przemoc. A Ocalałe reagowały oburzeniem: „Jak śmiesz?! Myśmy tam umierały z głodu, a ty pytasz o relacje seksualne?!”. Od tej konferencji rozpoczęły się badania.

SONJA HEDGEPEETH: A nie było tak, że potem spotykałaś też Ocalałe, które dowiadując się, że robisz badania o kobietach, podkreślały, że nie było żadnej różnicy w doświadczeniu kobiet, bo wszyscy przeżywali taki sam koszmar?

ROCHELLE SAIDEL: Zdarzało się, ale nie wszystkie tak mówiły.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *A więc pojawia się pytanie: „Kto cierpiał bardziej?”.*

ROCHELLE SAIDEL, SONJA HEDGEPEETH: Nie, absolutnie nie bardziej. Inaczej.

SONJA HEDGEPEETH: Może prywatnie nie analizuje się tego w taki sposób, może to domena badań naukowych, że teoretyzujemy na ten temat.

ROCHELLE SAIDEL: Nie tylko cierpienie było inne w przypadku kobiet, ale całe doświadczenie było z różnych powodów odmienne. Widać to, kiedy przyjmujemy perspektywę genderową.

AGNIESZKA WESELI: *W polskiej historiografii doświadczenie kobiet jest postrzegane jako mniej ważne w szerszym kontekście Holocaustu...*

ROCHELLE SAIDEL: To też jest częsty argument.

AGNIESZKA WESELI: *...dlatego wiele kobiet podkreśla, że przeżywało Holocaust podobnie jak mężczyźni, obawiają się, że jeśli powiedzą o innym doświadczeniu, zostanie ono uznane za mniej ważne.*

ROCHELLE SAIDEL: Myślę, że masz rację i nie chodzi tu tylko o Ocalałe i Ocalałych, ale także o badaczki i badaczy. Inna sprawa, że mówi się o zamordowaniu sześciu milionów Żydów w ramach „ostatecznego oozwiązania”. Za tym idzie zarzut, że jeśli analizujesz doświadczenie kobiet, rozciączas znaczenie „ostatecznego rozwiązania”. Ale skoro można badać poszczególne getta, obozy, miasta jako elementy tego projektu, to dlaczego nie wolno badać w ten sam sposób kobiet? Ich doświadczenie też było elementem „ostatecznego rozwiązania”.

SONJA HEDGEPEETH: Jedno z naszych wyzwania polega na tym, że instytucje, które w USA i Izraelu zajmują się Holocaustem – chodzi mi o wielkie muzea, projekty – niezbyt sobie życzą naszej

obecności. Nie mogą nam oficjalnie odmówić, więc rzucają nam okrucy. To frustrujące.

SONJA HEDGEPEETH: Jest w tym wszystkim jakaś psychologiczna bariera, to żadna tajemnica. Milczenie wyrasta ze strachu.

ROCHELLE SAIDEL: Często jesteśmy pytane: „Co Yad Vashem sądzi o waszej książce?”. Odpowiedź brzmi: nic. Wydaje się nie zauważać, że istniejemy.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Macie poczucie, że trudniej jest podejmować temat przemocy seksualnej wobec kobiet w żydowskiej historii?*

ROCHELLE SAIDEL: Cóż, jest trudniej, to część problemu. Jest takie słowo w jidysz: *szande* – ‘wstyd’. My mówimy o gwałcie w różnych sytuacjach. Kiedy na przykład kobieta umierała z głodu i jakiś mężczyzna, posiadający więcej władzy i lepszą pozycję, które dawały mu dostęp do jedzenia, dał jej chleb w zamian za seks – to dla mnie jest to gwałt. To, jak sądzę, jeden z najczęstszych przypadków – chociaż oczywiście nie da się zrobić statystycznej analizy w odniesieniu do tego typu kwestii – i jest to też najbardziej wstydlivy problem, ponieważ w przekonaniu Ocalonych odpowiedzialność ciąży na kobiecie.

SONJA HEDGEPEETH: Samo przypuszczenie, że żydowski mężczyzna, który miał dostęp do jedzenia, mógłby w taki sposób doprowadzić do stosunku seksualnego z Żydówką, jest bardzo trudne i kontrowersyjne.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Ciekawe, że kiedy mówiłam znajomym o naszym spotkaniu, tłumacząc, że będę rozmawiać z badaczkami przemocy seksualnej wobec Żydówek, pytano mnie za każdym razem: „Przemocy z czyjej strony?”.*

ROCHELLE SAIDEL, SONJA HEDGEPEETH: Od wszystkich, z każdej strony. Słynna sprawa Rumkowskiego z łódzkiego getta to tylko jeden przykład⁸.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *A zatem jakie są wyniki waszej analizy?*

ROCHELLE SAIDEL: Tak na dobrą sprawę nie ma żadnej analizy.

SONJA HEDGEPEETH: Często pada to pytanie: czy możemy pokazać wyniki, liczby...

ROCHELLE SAIDEL: Nie możemy.

SONJA HEDGEPEETH: Wiemy, że zamordowano sześć milionów Żydów....

AGNIESZKA WESELI: *I cały czas wracamy do tej samej kwestii, że w obliczu tak wielkiej tragedii nie można zwracać uwagi na*

inne problemy, szczególnie jeśli mają coś do czynienia z seksualnością, z ciałem albo z innymi narodowościami. W Polsce na przykład jest spora grupa badaczy, którzy w swoich publikacjach podkreślają, że Polacy cierpieli i umierali w obozach koncentracyjnych. Twierdzą, że za wiele mówi się o zagładzie Żydów.

ROCHELLE SAIDEL: Po wydaniu książki dostałyśmy z Sonją dwa pełne nienawiści e-maile. Jeden od Amerykanki polskiego pochodzenia, której *idée fixe* to „polskie ofiary wojny”. Napisała okropną recenzję...

SONJA HEDGEPEETH: Jedenaście stron!

ROCHELLE SAIDEL: Cała jej argumentacja sprowadzała się do tego, że polskie kobiety także były gwałcone, a my o tym nie piszemy. Przepraszam bardzo, tytuł książki brzmi: *Przemoc seksualna wobec ŻYDOWSKICH kobiet*.

SONJA HEDGEPEETH: Które zresztą mogły być też Polkami, ale to już inna kwestia.

ROCHELLE SAIDEL: Później Sonja dostała jeszcze jednego e-maila, też od polskiej Amerykanki...

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Ciekawe, że to sytuacja taka jak w przypadku Jana T. Grossa, którego się oskarża, że nie pisze o cierpieniu Polaków.*

SONJA HEDGEPEETH: Uważamy, że należy prowadzić badania nad przemocą seksualną wobec polskich kobiet, że potrzebna jest książka na ten temat. Powiedziałyście coś, co mnie zaintrygowało – o tym wielkim cierpieniu i o tym, że w Akademii zachowujemy się, jakby ciała podczas Zagłady nie istniały. Ale czym właściwie było „ostateczne rozwiązanie”? Pozbyciem się ciała. Więc nie możemy odcieleśniać ludzi, kiedy to właśnie ich ciała były mordowane. W Zagładzie nie szło tylko o idee i abstrakty.

AGNIESZKA WESELI: *W przypadku Polski historiografia skupia się na makropolicyce i ekonomii. Badania nad ciałem, seksualnością i życiem prywatnym prowadzone są od niedawna. Studia nad historią kobiet zaczęły się w Polsce ledwie dwadzieścia lat temu, a na początku często występowało jeszcze tradycyjne podejście: chętniej szukano kobiet, które pasowały do narodowej narracji, nie tych, które przez nią cierpiały.*

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Zastanawiam się, czy przemoc seksualna wobec Żydówek miała jakąś specyfikę właśnie dlatego, że chodziło o kobiety żydowskie, w tamtych czasach i pod tamtymi prawami?*

ROCHELLE SAIDEL: Autorka jednego z rozdziałów w naszej książce napisała coś, z czym się zgadzam, mianowicie, że przemoc seksualna wobec żydowskich kobiet miała miejsce zdecydowanie częściej na peryferiach, z dala od centrum. To

⁸ >> Rumkowski był jednym z przywódców żydowskiej społeczności w okresie wojny, oskarżano go o nadużywanie władzy i wykorzystywanie seksualne kobiet. Więcej na ten temat można przeczytać w artykule Helene J. Sinnreich *Rape of Jewish women during the Holocaust* Helene pomieszczonym w omawianej wyżej książce.

ma sens, a ona dodatkowo nieźle to analitycznie uzasadnia. Wiemy o tym na przykład od ojca Desbois, który pisał o Ukrainie. Rozmawiał z chłopami, którzy opowiadali mu, jak hitlerowscy żołnierze, nawet nie członkowie SS czy Einsatzgruppen, trzymali żydowskie dziewczyny w domach, brali te najładniejsze, gwałcili, a potem zabijali, szczególnie gdy któraś zachodziła w ciążę.

SONJA HEDGEPEETH: W książce Desbois jest opisany przypadek, kiedy jedna z kobiet zachodzi w ciążę, a nazistowski żołnierz nie chce jej zabić, tylko wysyła ludzi ze wsi, żeby to zrobili, bo ona nosi jego dziecko. Bardzo ciekawa psychologicznie sytuacja. Patrick Desbois mówi otwarcie, że całe doświadczenie żydowskich kobiet na Wschodzie pozostaje nieznanne, prawie nic o nim nie wiemy i nie znajdziemy jego śladów w żadnych muzeach czy miejscach pamięci.

ROCHELLE SAIDEL: To oczywiście nie mogłoby się stać w Berlinie, musiało się zdarzyć daleko. W mojej książce o Mielcu – nie jest ona ani o przemocy seksualnej, ani nawet o kobietach, to tylko historia miasta – pojawia się postać volksdeutscha, który współpracuje z SS lub gestapo i w pewnym momencie przyprowadza do domu żydowską dziewczynę, która ma być jego gońcem. W rzeczywistości przez cały czas miała chodzić po domu nago. To tylko jedna historia, z pewnego miejsca w Polsce – i znowu z peryferii.

SONJA HEDGEPEETH: Inną sprawą, dotyczącą konkretnie żydowskich kobiet, był brak jakiegokolwiek ochrony. Nawet żydowscy mężczyźni nie mogli ich ochronić.

ROCHELLE SAIDEL: To mogło być częścią problemu.

SONJA HEDGEPEETH: Były zdecydowanie łatwiejszym celem dla kogoś, kto miał władzę, jako że były osobami absolutnie pozbawionymi ochrony, nie stało za nimi żadne prawo, żaden obrońca, zupełnie nic.

ROCHELLE SAIDEL: Można wobec tego wysunąć teraz hipotezę – na którą nie mamy absolutnie żadnych dowodów – że to może być częścią problemu męskich historyków Holocaustu. Może nie chcą mówić o przemocy wobec Żydówek, ponieważ żydowscy mężczyźni borykają się z poczuciem winy przez to, że nie byli w stanie ochronić swoich kobiet.

SONJA HEDGEPEETH: I faktycznie nie mogli ich chronić.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Czy wiemy cokolwiek o przemocy seksualnej wobec kobiet w partyzantce?*

ROCHELLE SAIDEL: Niewystarczająco, ale trochę. Nie ma w książce rozdziału o partyzantce, ponieważ publikacja za bardzo by się rozrosła. Z niektórych wspomnień kobiet wynika, że musiały mieć mężczyznę, który je chronił.

SONJA HEDGEPEETH: Niekiedy nazywają to po prostu małżeństwami.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *A czy coś wiadomo o homoseksualnej przemocy wobec kobiet?*

ROCHELLE SAIDEL: Niewiele. W rozdziale napisanym przez nas znajduje się analiza prac Navy Semel, wspaniałej izraelskiej powieściopisarki, której część książek jest dostępna po angielsku. W jednej z nich opowiada historię opartą na tym, co przekazała jej matka, Ocalona. Kapo, Clarissa, uratowała kobiety ze swojego baraku dzięki temu, że została kochanką esesmanki.

SONJA HEDGEPEETH: To jest fikcja, ale oparta na faktach, zmienione są tylko imiona. Ale czy znamy inne tego typu historie? Nie sądzę.

AGNIESZKA WESELI: *Jest jeszcze sprawa burdeli. Oficjalnie w burdelu w Auschwitz nie było żadnych Żydówek, ze względu na prawo rasowe, ale byli więźniowie i członkowie esesmańskiej załogi mówią, że wprawdzie zgodnie z prawem kobiecie żydowskie nie mogły tam pracować, ale w praktyce, jak to określają, zdarzały się różne rzeczy.*

SONJA HEDGEPEETH: Jedna z moich studentek, która jest z pochodzenia Romką, chciała się dowiedzieć, czy w burdelu w Auschwitz-Birkenau były też Romki. Napisałyśmy do Roberta Sommera, który jest autorem rozdziału w naszej książce i który upiera się, że dotarł do wszystkich skrawków dokumentów, jakie zachowały się na temat tej instytucji. Jego zdaniem nie pracowała tam nigdy żadna Żydówka. Odpowiedział, że tak, w puffie pracowały też Romki. Jak to możliwe? Przecież je także obejmowały ustawy rasowe. Odpowiedział, że widocznie musieli dla nich robić wyjątki. Więc ja do końca nie wierzę, że sprawy się miały tak, jak czytamy w oficjalnych dokumentach.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Mówi się, że aryjscy mężczyźni nie mogli utrzymywać stosunków seksualnych z Żydówkami. Kiedy wspominasz o niemieckich żołnierzach gwałcących Żydówki, często słyszysz argument, że nie mogli tego robić, bo dla nich były one jak zwierzęta?*

SONJA HEDGEPEETH: Cóż, gwałcili je, zanim zamordowali i wrzucili do dołu.

ROCHELLE SAIDEL: Opowiem wam historię, jedną z wielu. Spotkałam kiedyś parę szwajcarskich Żydów. Kiedy opowiadałam im o książce, żona zwróciła się do męża: „Pamiętasz naszą sąsiadkę, która się nazywała tak i tak? Była przecież prostytutką w Auschwitz”. Ta sąsiadka mieszkała obok nich w Szwajcarii, była Żydówką.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *I opowiadała im, co robiła w czasie wojny...*

SONJA HEDGEPEETH: Ale to nie jedyny przykład. W Izraelu, dokąd wyjechała duża liczba byłych więźniarek i więźniów obozów, słyszałam od ludzi: „Moja sąsiadka byłaby zachwycona Panią książką, gdyby tylko żyła, na pewno chciałaby z Panią porozma-

wiać, bo nikt nie chciał słuchać, co miała do powiedzenia”. Jeśli w czasie wojny doświadczyłaś przymusowej pracy jako prostytutka obozowa, a potem żyjesz w „normalnym” społeczeństwie, to jaka jest twoja w nim pozycja?

AGNIESZKA WESELI: *Zawsze mnie zastanawia, dlaczego ludzie tak bardzo wierzą w potęgę prawa. Uwielbiają myśleć, że jeśli była jakaś ustawa, to wszystko przebiegało zgodnie z nią. Szczególnie w przypadku Niemców, słynących ze swojego „Ordnung”. Ludzie często uznają, że jeśli coś było zakazane, to się nie mogło wydarzyć. Ale czy dzisiaj gwałt nie jest zakazany? Jest. A czy osoby są gwałcone? Są. Esesmani w Auschwitz-Birkenau mieli zakaz odwiedzania burdelu, ale chodzili tam cały czas – są na to dowody w dokumentach i wspomnieniach.*

SONJA HEDGEPEETH: Poza tym kobiety w roli prostytutek są społecznie postrzegane jako tak mało wartościowe, że tym bardziej nie są chronione przez prawo, są poza nim. To niemal pewne, że przypadki gwałtu na prostytutkach pozostały nieudokumentowane.

AGNIESZKA WESELI: *Istnieją różne poziomy wykluczenia. Oprócz marginalizowania prostitutek istnieje też przekonanie, że w przypadku przemocy seksualnej to kobieta jest winna. A tabu obejmujące przemoc seksualną, kiedy przydarza się ona w domu, jest co najmniej tak samo silne jak wówczas, gdy ma miejsce w okolicznościach wojennych.*

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Skoro tak trudno jest o tym mówić, to w jaki sposób pytać? Myślę o tym w podwójnej perspektywie, jako badaczka i jako przedstawicielka trzeciego pokolenia. Wiele razy chciałam zapytać moje ciotki, które mieszkają w Izraelu, ale...*

SONJA HEDGEPEETH: Zapytaj, czy znają kogoś, kto cierpiał w ten sposób.

ROCHELLE SAIDEL: Och, wiem, ja bym nigdy nie zapytała o to mojej kuzynki, która zmarła w zeszłym roku. Byłyśmy bardzo blisko, ale nie byłam w stanie zadać jej tych pytań.

SONJA HEDGEPEETH: Może gdybyś spytała, czy kogoś znała...

ROCHELLE SAIDEL: Tak, może. One wszystkie „kogoś” znają. Swoją siostrę, przyjaciółkę... ale same nigdy nie zostały zgwałcone.

SONJA HEDGEPEETH: Ludzie często pytają mnie: „Przepraszam, ale co ma przemoc seksualna do Holokaustu? Przecież przemoc seksualna to coś, co dzieje się na co dzień, bez względu na inne okoliczności”.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Holokaust miał ogromny wpływ na pokolenia Żydów w Izraelu, Europie, na świecie. Co możemy powiedzieć o oddziaływaniu doświadczenia przemocy seksualnej? Jak ono się odbiło na żydowskich kobietach kolejnych generacji?*

ROCHELLE SAIDEL: Bardzo ważne pytanie.

SONJA HEDGEPEETH: Zastanawiam się, jak wiedza o tym wpłynęłaby na kolejne pokolenia. Moim zdaniem to przełamanie milczenia ma największe znaczenie.

AGNIESZKA WESELI: *Czy to nie jest analogiczna sytuacja do tej z przemocą domową? Wszyscy wiedzą, że ona się istnieje, ale udają, że wszystko jest w porządku.*

ROCHELLE SAIDEL: Może powinnam spytać ciebie. Jak to wpływa na ciebie?

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Nie jestem w stanie powiedzieć, nie wiem po prostu.*

SONJA HEDGEPEETH: Dla przełamania milczenia ważne jest, że nowe badaczki patrzą na źródła świeżym spojrzeniem. Na początku przeglądałam wspomnienia, czytałam książki i niczego nie znajdowałam. Teraz, gdy je czytam, widzę jakieś zdanie i wiem: autorka przekazuje, że została zgwałcona albo wykorzystana.

AGNIESZKA WESELI: *Kasia pytała o konsekwencje tabu wokół przemocy seksualnej. Gwarantuje ono, że to się powtórzy w kolejnych generacjach. Jeśli nie przełamiemy tej ciszy, to wróci, jak wirus.*

ROCHELLE SAIDEL: Żydowska społeczność też jest taka: nie chce mówić o pewnych sprawach, tak jakby się nigdy nie wydarzyły. Takich przypadków jest wiele.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *To to samo kulturowe postrzeganie gwałtu. Gwałt jako taki nie jest postrzegany jako przemoc, ale ludzie uważają, że stosujesz wobec nich przemoc, jeśli mówisz o gwałcie, który się naprawdę wydarzył obok nich. Nie chcą o tym czytać ani słuchać, nie chcą wiedzieć.*

AGNIESZKA WESELI: *Chcą chronić swoją wizję świata.*

ROCHELLE SAIDEL: Tak, przeciw temu właśnie protestujemy – przeciwko ochronie obowiązującej wizji.

AGNIESZKA WESELI: *Jeśli my też nie będziemy o tym mówić, ta wizja pozostanie. Tak samo jak przekonanie o tym, że są dobrzy i źli ludzie. A kiedy zaczynasz badania, kiedy się w nie zagłębiasz, obraz przestaje być tak jednoznaczny. Więc może też stąd ta obojętność w instytucjach.*

ROCHELLE SAIDEL: W czym tkwi problem? Teraz mamy Bośnię i Rwandę. Jak to możliwe, że w całej historii świata, od czasów biblijnych aż do dzisiaj, gwałt zawsze był obecny – a jedynymi kobietami, które nie były gwałcone, miałyby być Żydówki podczas Holokaustu? Czy to ma jakikolwiek sens?

SONJA HEDGEPEETH: Kiedy rozmawiamy o tym z innymi ludźmi, na ogół mówią: „no tak, wiadomo, że musiało się wydarzać” –

tak im podpowiada intuicja. Ale jeśli dochodzi do rozmowy na poziomie instytucjonalnym, od razu pada zdanie: „Musicie to udowodnić; potrzebujemy dowodów i liczb”.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *W Polsce niedawno głośnym echem odbiła się książka Swietłany Aleksiejewicz, Wojna nie ma w sobie nic z kobiety, o doświadczeniu żołnierki Armii Czerwonej. Aleksiejewicz zebrała dziesiątki opowieści, w których mowa także o przemocy seksualnej. Może to właściwy moment, by rozmawiać o tym także w kontekście Żydówek, skoro to milczenie zostało przełamane. W polskim dyskursie nie mówi się o przemocy seksualnej wobec żydowskich kobiet, a o nich samych mówi się w sposób seksistowski i patriarchalny, także w samej społeczności żydowskiej.*

SONJA HEDGEPEETH: Wiem, że to może nie jest miłe pytanie, ale chcę Cię zapytać: czy ludzie w Polsce mówią o Żydach? Pamiętam, że w młodości pojechałam na tak zwany obóz pracy i była tam też para Polaków. Powiedziałam im, że moja rodzina także pochodzi z Polski, a oni ucieszyli się i spytali, skąd przyjechałam. Ale kiedy odpowiedziałam, że z Jerozolimy, po prostu odwrócili się i odeszli.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *Jest mnóstwo inicjatyw na rzecz żydowskiej historii, wielu ludzi stara się chronić żydowskie dziedzictwo. Równocześnie wciąż trwa niechęć do Żydów. Kiedy jeżdżę w miejsca, gdzie ta pamięć jest jeszcze nieoswojona, doświadczam osobiście, jak mieszają się różne emocje, jak żywy pozostaje lęk, że Żydzi powrócą, żeby odzyskać swoje mienie, domy. Jest dużo obojętności – i strachu. Wielu Polaków cierpi z powodu „traumy świadka” – co innego, jeśli ktoś uczestniczył w Holokauście, jakoś pomagał, ale mnóstwo ludzi po prostu to widziało i nie mogli nic zrobić. Oni też są traumatyzowani.*

SONJA HEDGEPEETH: Moim zdaniem to bardzo ważne, żeby o tym mówić.

AGNIESZKA WESELI: *Tak, ale problem polega na tym, że dyskurs – jeśli w ogóle jakiś jest – jest dyskursem ofiary i oprawcy, w którym mowa tylko o tym, kto co komu złego zrobił i na kim spoczywa wina.*

KATARZYNA CZERWONOGÓRA: *A przecież wszystkie i wszyscy cierpieliśmy.*

SONJA HEDGEPEETH: Każda i każdy cierpiał na swój sposób. To pociesające, że tu jesteście – dziękujemy za to, bo to właśnie w ten sposób tworzy się ta historia, w ten sposób poznajemy kolejne badaczki – dzięki nawiązywaniu przyjaźni. Tej pracy nie da się wykonywać indywidualnie. Potrzebujemy w niej przyjaciółek.

KATARZYNA CZERWONOGÓRA, AGNIESZKA WESELI: *Dziękujemy za rozmowę.*

Dr Sonja M. Hedgepeth – współredaktorka zbioru *Sexual Violence against Jewish Women during the Holocaust* (Waltham: University Press of New England/Brandeis University, 2010). Jest profesorką języka niemieckiego na Middle Tennessee State University (MTSU), gdzie od 1989 roku prowadzi także kursy na temat Holokaustu, w tym *Kobiety i Holokaust* w ramach Programu Studiów nad Kobietami, oraz zajęcia na temat wypędzania żydowskich intelektualistów z nazistowskich Niemiec, takich jak żydowsko-niemiecka autorka Else Lasker-Schüler. Dr Hedgepeth jest autorką między innymi: „*Überall blicke ich nach einem heimatischen Boden aus*”: *Exil im Werk Else Lasker-Schülers* (New York: Peter Lang, 1994) i współredaktorką *Else Lasker-Schüler: Ansichten und Perspektiven / Views and Reviews* (Tübingen: Francke Verlag, 1999).

Dr Rochelle G. Saidel – współredaktorka zbioru *Sexual Violence against Jewish Women during the Holocaust* (Waltham: University Press of New England/Brandeis University, 2010), założycielka oraz dyrektorka Remember the Women Institute w Nowym Jorku. Jest autorką między innymi: *The Jewish Women of Ravensbrück Concentration Camp* (Madison: University of Wisconsin Press, 2004), *Never Too Late to Remember: The Politics Behind New York City's Holocaust Museum and The Outraged Conscience: Seekers of Justice for Nazi War Criminals in America* oraz przygotowywanej obecnie do druku książki *Mielec, Poland: The Shtetl That Became a Nazi Concentration Camp* (Gefen Publishers, 2012). Redagowała także *Fiorello's Sister: Gemma La Guardia Gluck's Story* (New York: Syracuse University Press, 2007). Jest wykładowczynią w Center for the Study of Women and Gender na Uniwersytecie São Paulo w Brazylii. Swoją czas dzieli między Jerozolimę, Nowy Jork i São Paulo. Więcej informacji o dr Saidel i jej działalności można znaleźć na stronie: www.rememberwomen.org.

Agnieszka Weseli – historyczka seksualności, autorka pionierskich badań na temat domu publicznego i zjawiska homoseksualizmu w KL Auschwitz-Birkenau. Inne obszary jej zainteresowań to prostytutka, pornografia, wychowanie seksualne, historia seksuologii, obecność kobiet nieheteronormatywnych w społeczeństwie i kulturze Polski, seksualność lesbijska (poł. XIX–poł. XX wieku). Obecnie, w ramach projektu *Sprawy Sadowskiej*, prowadzi interdyscyplinarne badania nad postacią Zofii Sadowskiej (1887–1960), lekarki, działaczki społecznej i na rzecz praw kobiet, która jako lesbijka stała się bohaterką medialnego skandalu w latach 20. Feministka. Artaktywistka queerowa.

Katarzyna Czerwonogóra – cyklistka, socjolożka, badaczka procesów dotyczących kobiet żydowskich. Przeprowadzała analizę tożsamości i roli kobiet żydowskich we współczesnej Polsce, obecnie jest doktorantką w projekcie berlińskiego Centrum Badań Społecznych, gdzie zajmuje się emancypacją kobiet w ruchu syjonistycznym. Związana z Ulicą Siostrzaną i antyfaszystowskim queerowo-feministycznym blokiem Żelbeton. Członkini Żydowskiej Ogólnopolskiej Organizacji Młodzieżowej.

Nasze rozmówczynie gościły w Polsce na konferencji Women and Holocaust 2011. New Perspectives and Challenges zorganizowanej przez Fundację Gender Center.

„Cwiszn” objęło nad tą konferencją patronat.